



# Kompleksowa Rewitalizacja Miasta

wrzesień 2016 r.

[www.bytom.pl](http://www.bytom.pl) | [www.bytomodnowa.pl](http://www.bytomodnowa.pl) | facebook Bytom Odnowa



## Bytom, jak jest? Jak ma być? Konsultowaliśmy podobszary rewitalizacji



Szanowni Państwo

Mamy za sobą okres, w trakcie którego po raz kolejny udowodniliśmy nam, że los miasta jest Wam bardzo bliski. Chciecie mieszkać w ładnej okolicy, spotykać się z sąsiadami, jeździć do pracy rowerem. Zależy Wam na tym, by Bytom był czysty i bezpieczny.

Bardzo dziękuję, że odpowiedzieliście na nasze zaproszenie, wzięliście udział w konsultacjach społecznych, warsztatach, spacerach badawczych.

O ich przeprowadzenie poprosiliśmy niezależnych specjalistów. To doświadczeni ludzie, którzy przeprowadzali konsultacje społeczne w wielu polskich miastach. Pomagają samorządowcom w dialogu z mieszkańcami. Słuchają, przekazują urzędnikom postulaty mieszkańców, często też tłumaczą działania samorządowców, które wynikają z nałożonego na nich przez prawo obowiązków.

Nie spodziewaliśmy się, że zgłoszycie tak dużo pomysłów na przedsięwzięcia rewitalizacyjne. Wszystkie zostały przeanalizowane. Posłużyły nam do pracy nad Gminnym Programem Rewitalizacji. Pod koniec września jeszcze raz poprosimy Was, żebyście wyrazili opinię – tym razem na temat Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom2020+.

Nie od dziś wiem, że mam zaszczyt być prezydentem bardzo zaangażowanych w rozwój miasta mieszkańców. I bardzo dobrze. Bo bez aktywności ludzi, rewitalizacji efektywnie i sprawnie nie udałoby się przeprowadzić.

Damian Bartyla, Prezydent Bytomia



# Miasto zmieni się, jeśli zaczną zmieniać je mieszkańcy

## Po co miastu konsultacje?

Przez kilka tygodni pracownicy firm konsultingowych organizowali w mieście spotkania, warsztaty i spacery badawcze. O wyniki tych konsultacji pytamy Andrzeja Panka, wiceprezydenta Bytomia.

Wiele kwestii w mieście podlega konsultacjom społecznym, jednak zazwyczaj używa się do tego internetowej platformy konsultacji społecznych, umieszcza się ogłoszenia w prasie czy w Biuletynie Informacji Publicznej. Dlaczego te konsultacje były zakrojone na tak szeroką skalę i trwały tak długo?

Tego wymaga od nas Ustawa o rewitalizacji. Jeśli chcemy sięgać po pieniądze unijne na odnowę miasta, najpierw musimy wyznaczyć obszary zdegradowane, a później przeprowadzić w nich konsultacje społeczne. Spytać ludzi, jak żyje im się obecnie, co chcieliby zmienić w swoim otoczeniu.

**Konsultacji nie przeprowadzał Urząd Miejski, a zupełnie niezależne podmioty. Dlaczego?**

Takie są praktyki w całym kraju. To wyspecjalizowane firmy czy przedstawiciele organizacji pozarządowych rozmawiają z mieszkańcami. To dobre rozwiązania. Osoby czy firmy z zewnątrz występują niejako w roli mediatorów pomiędzy mieszkańcami a pracownikami urzędu.

**Skoro jest mediator, to znaczy, że jest konflikt?**

Nie określałbym tego, jako konflikt. Bardziej jako brak zrozumienia z obu stron. Mieszkańcy często nie wiedzą, że pewne działania (albo ich brak) wynikają z nałożonego na administrację samorządową prawa. Z kolei pracownicy urzędu są przekonani, że ludzie powinni mieć taką wiedzę, jaką oni sami posiadają. Trudno też ukrywać, że urzędnicy często posługują się niezrozumiałym dla mieszkańców językiem. Proszę jednak mieć na uwadze, że posługujemy się nim na co dzień, bo takim językiem pisane są ustawy czy rozporządzenia, zgodnie z którymi realizujemy zadania na rzecz miasta.

**No tak, trzeba oddać sprawiedliwość urzędnikom – każda grupa zawodowa posługuje się swoim językiem. Czy coś Pana zaskoczyło w wynikach tych konsultacji? W ostat-**

**nim czasie wiele pozytywnego wydarzyło się w Bytomiu, ale wiele jest jeszcze do zrobienia. To po co konsultacje? Trzeba działać.**

Tak, ale zmiany muszą wynikać z punktu widzenia mieszkańca, a nie urzędnika.

**Mam w takim razie rozumieć, że urzędnicy nie wiedzą, jaki jest stan miasta? Czego oczekują mieszkańcy?**

Wiedzą, ale pewne problemy z punktu widzenia urzędu odbierane są inaczej. Poza tym, założeniem Ustawy o rewitalizacji jest włączenie mieszkańców w decyzyjny proces odnowy miasta. To, jak będzie ono wyglądało, zależy w dużej mierze od ich kreatywności i zaangażowania.

**Czy coś Pana w tych konsultacjach zaskoczyło? A może przeciwnie, spodziewał się Pan takich wniosków?**

Ludziom najbardziej zależy na poprawie najbliższego otoczenia. Stąd na przykład takim powodzeniem w całym kraju cieszą się budżety obywatelskie. I trudno się dziwić. Zadbana okolica, dostępność miejsc parkingowych czy jakieś miejsce do spędzania wolnego czasu, mają wpływ na nasze życie, a co za tym idzie – na to, jak funkcjonujemy w pracy czy w szkole. Tak szeroko zakrojone konsultacje nieco zweryfikowały nasze podejście do pomocy, jaką otrzymają poszczególne obszary. Główny nacisk będzie położony nie tylko na Śródmieście, bo ono jest bardziej uprzywilejowane, jeśli chodzi o odnowę.

**Dlaczego?**

Do centrum miasta chętniej ściągają inwestorzy. Są zainteresowani kupnem nieruchomości właśnie w centrum, tu wynajmują biura, otwierają działalność usługową. Całkiem nieźle działają tu wspólnoty mieszkaniowe, które potrafią pozyskać pieniądze na przykład na termomodernizację. Są jednak takie miejsca, jak Bobrek, w ratowanie których musimy włożyć więcej wysiłku i pieniędzy. Jest jeszcze jeden ważny aspekt – musieliśmy zrezygnować z remontów wielu budynków w centrum, bo działają w nich podmioty gospodarcze. Interwencja w takich budynkach jest formą pomocy publicznej. Trzeba mieć na uwadze, że w takich przypadkach Unia Europejska



obniżyłaby koszty dofinansowania inwestycji z 95% do nawet 50%. Nie stać nas na to. Chcemy skorzystać z pomocy unijnej maksymalnie.

**Czytając raporty z konsultacji, odniosłem wrażenie, że jeden z wniosków jest taki: chodzi o to, żeby ludzie więcej zaczęli ze sobą przebywać. Chcą pikników sąsiedzkich, festynów, miejsc spotkań, placów zabaw.**

Zgadza się. Bo w rewitalizacji nie chodzi o wielkie inwestycje, z których korzystają tylko nieliczni. Owszem, musimy budować na przykład dobre połączenia drogowe, żeby zmniejszyć ruch samochodów w centrum. Trzeba jednak stworzyć mieszkańcom warunki do tego, żeby nie zamykali się w domach.

**Nie mogą tego sami zrobić? Chyba oni decydują o tym czy siedzą w domu, czy chcą wyjść na zewnątrz.**

Proszę pamiętać, że mówimy o obszarach zdegradowanych i ludziach, którzy są wykluczeni, albo są zagrożeni wykluczeniem społecznym. To nie są ludzie przebojowi, obcy w świecie. Często są długotrwale bezrobotni. Dla nich wyjście z domu, przełamanie oporu przed kontaktem z ludźmi jest naprawdę nie lada wyzwaniem.

**Mam rozumieć, to tak: będzie remont, ludzie wyjdą z domu?**

Niezupełnie. Remont tak, ale z udziałem samych mieszkańców. Chcemy namówić ich do tego, żeby włączyli się w proces odnowy miasta. Jeśli otoczenie zmieni się przy ich udziale, bardziej będą o nie dbać. Nie ukrywam, że bardzo liczymy też na pomoc lokalnych liderów, którzy będą inicjować odpowiednie działania na danym terenie.

**Wyciąganie ludzi z wykluczenia społecznego przez kulturę?**

Też, ale działania inwestycyjne (twarde) muszą wynikać z działań społecznych (miękkich). Posłużę się przykładem. Jeśli w danej okolicy potrzeba miejsca, gdzie mogliby spotykać się seniorzy albo dzieci, to trzeba wyremontować jakiś lokal. Można po prostu wynająć firmę, zapłacić jej i już. Ale można też inaczej. Może zrobić to jakaś firma z udziałem osób bezrobotnych, które przy okazji mogłyby przyuczyć się danego zawodu. Wyremontowany budynek trzeba jakoś zagospodarować – zorganizować dzieciom, albo seniorom czas, zapewnić opiekę. Tu niezbędni są lokalni animatorzy, którzy wykorzystają potencjał tego miejsca. Kiedy ludzie wyjdą z domu, może się okazać, że są sobie potrzebni nawzajem. Młodyemu małżeństwu może pomóc w opiece nad dziećmi starsza sąsiadka, oni z kolei mogą pomagać jej w codziennych zakupach czy sprzątanii. Często trzeba ludzi, zwłaszcza wykluczonych, ukierunkować na jakieś działania.

**Po zakończonych konsultacjach społecznych firmy dostarczyły do Urzędu Miejskiego raporty. Co się z nimi stanie? Czy – jak wiele opracowań – powędrują one na półkę?**

W żadnym razie! Wnioski z raportów i zawarte w nich propozycje zmian pomagają nam w pracach nad Gminnym Programem Rewitalizacji. Wiele pomysłów, na które wpadli mieszkańcy w trakcie konsultacji społecznych zostało spisanych i opracowanych. Zostały one zgłoszone jako przedsięwzięcia rewitalizacyjne do Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom 2020+. Jego konsultacje rozpoczną się we wrześniu.



Konsultanci wykorzystywali każdą okazję, między innymi pikniki i festyny, żeby spytać mieszkańców o opinię na temat miasta.

## Kolonia Zgorzelec urokliwy zakątek w środku miasta

To cicha, spokojna, ładna, bardzo dobrze położona okolica – mówią o Kolonii Zgorzelec jej mieszkańcy. Warsztaty uwypukliły zalety tego zabytkowego, nietuzinkowego zakątka Bytomia. Jest też sporo problemów, które mieszkańcy chcieliby rozwiązać, dlatego z nadzieją czekają na rewitalizację.

Rozmawiali z nimi podczas warsztatów pracownicy firmy konsultingowej ResPublic. Ze względu na to, że nie ma tam szkoły czy domu kultury, spotkania odbywały się w otwartej przestrzeni pod namiotami. *Może właśnie to spowodowało, że na warsztaty w tym podobszarze rewitalizacji przychodziło zawsze dużo osób – przyznaje Michał Kazem-Bek z firmy ResPublic. Nie da się ukryć, że w trakcie rozmów narzekali na infrastrukturę – dodaje.*

Mimo, że miejsce jest urokliwe i ma swój klimat, jest nadszarpnięte zębem czasu. Budynki są w złym stanie technicznym, mają stare okna, rynny, w piwnicach panuje wilgoć. *Ludzie narzekają, że jak na takie warunki płacą zbyt wysokie czynsze – mówi Michał Kazem-Bek.*

Pasażerowie czekają na autobus na przystankach bez wiat, piesi poruszają się nieoświetlonymi ulicami, na których nie ma chodników. Kierowcom z kolei bardzo utrudnia jazdę odcinek jezdni z betonowych płyt.

*Zauważyliśmy jednak, że mieszkańcy Kolonii Zgorzelec są bardzo zintegrowani i czują się gospodarzami tego miejsca – zaznacza Kazem-Bek. Po spotkaniach oprowadzali nas po osiedlu, pokazywali budynki, podwórka. Narzekali, że nie mają jakiejś świetlicy, miejsca do spędzania wspólnego czasu. Mają też świadomość, że są starzejącym się społeczeństwem i trzeba do Kolonii Zgorzelec ściągnąć ludzi młodych.*

W trakcie warsztatów wypracowali taką wizję przyszłości: Kolonia Zgorzelec to zaciszne i spokojne osiedle korzystające z potencjału dziedzictwa historycznego Śląska oraz nowoczesnych rozwiązań w celu zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa, wysokich standardów mieszkaniowych, a także życia oraz oferty rekreacyjnej.

Mieszkańcy pracowali też nad makietą osiedla. Do współpracy zaprosiła ich Magdalena Kruk, studentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Pytała ludzi przede wszystkim o funkcjonalność osiedla: którądy się przemieszczają? Jakimi środkami komunikacji? Czy potrzebują więcej miejsc parkingowych? Ma już doświadczenie. Pracowała wcześniej nad projektem zagospodarowania parku w krakowskiej dzielnicy Bieżanów. Jak mówi, to miejsce też było zaniedbane i – w opinii mieszkańców dzielnicy – niebezpieczne. Dziś, dzięki zaangażowaniu studentów, park ma szansę stać się miejscem spotkań i rekreacji. Ich projekt został zaproponowany do budżetu partycypacyjnego.



*Praca nad taką makietą to doskonała okazja do rozmów o problemach ludzi. Otwierają się przed nami i opowiadają, co ich boli – mówi Magdalena Kruk. Niewykluczone, że makietę Kolonii Zgorzelec powstała w trakcie warsztatów także posłuży w przyszłości do realizacji konkretnego projektu.*

## Rozbark odcięty przez ruchliwe ulice

Rozbark jest im znany i bardzo bliski. Od lat działają społecznie na tym terenie. Podczas konsultacji społecznych Stowarzyszenie Miasto dla Mieszkańców pytało mieszkańców tej dzielnicy, jak powinno się zmienić ich najbliższe otoczenie.

Można było spotkać ich tam, gdzie toczy się życie dzielnicy. Rozdawali ulotki po niedzielnych mszach w kościele św. Jacka, wykorzystywali sobotni ruch przy marketach spożywczych, odwiedzali skwery, zaczepiali przechodniów na ulicach.

*Konsultacje w Rozbarku uświadomiły nam, że aby mieszkańcom tego podobszaru żyło się lepiej potrzebna jest likwidacja barier pomiędzy dzielnicą a śródmieściem, jakimi są ulice o bardzo dużym natężeniu ruchu – mówi Grzegorz Pronobis, ze Stowarzyszenia Miasto Dla Mieszkańców. Trzy bardzo ruchliwe ulice: Siemianowicka, Miarki i Witczaka utrudniają funkcjonowanie w tej dzielnicy. Jest niebezpiecznie i głośno.*

Ulica Miarki jest drogą krajową (94). Jeździ tamtędy bardzo dużo samochodów, które powodują hałas, drgania. Lokatorzy nie mogą otworzyć okien i przewietrzyć mieszkań. Fasady budynków, okna i mieszkania bardzo szybko się brudzą. Do tego kierowcy rozwijają tam prędkość o wiele większą niż dozwolona.

Ulica Witczaka jest dla wielu mieszkańców blokadą komunikacyjną, trudną do przekroczenia w drodze do Śródmieścia. Jest tam bardzo mało przejść dla pieszych, a przejście podziemne w okolicy centrum handlowego (Pogoda) nie zachęca do korzystania z niego. Brakuje podjazdów dla niepełnosprawnych, oświetlenia. Przez ulicę Witczaka także jeździ ogromna liczba samochodów, które rozwijają nadmierną prędkość. Podobnie jest z ulicą Siemianowicką. *W przyszłości powinny one stać się ulicami miejskimi, pozbawionymi barier dla pieszych – zaznacza Grzegorz Pronobis.*

## Bobrek potencjał wielokulturowości

Sporo problemów, ale i ogromny potencjał do wykorzystania – pracownicy firmy ResPublic spędzili kilkanaście godzin na rozmowach o życiu z mieszkańcami Bobrka. Bobrczanie nie wykazywali dużego zainteresowania konsultacjami społecznymi. Są za to bardzo związani ze swoją dzielnicą.

Głównym problemem, z jakim borykają się mieszkańcy Bobrka to nielegalne składowisko odpadów, dzięki wysypiska śmieci, a także zjawisko niskiej emisji – powietrze za nieczyszczone jest przez ogrzewanie mieszkań węglem, śmieci palone w piecach.

Dużo uwagi podczas warsztatów poświęcono problemom sfery społecznej.

To m.in. alkoholizm i narkomania (w którym udział ma duży odsetek kobiet), dzieci porzucane przez kobiety z uzależnieniami, „zawodowi bezrobotni”, przemoc domowa. *Ludzie mają świadomość, że brakuje im osoby, która pociągnęłaby ich do zmian, brakuje im lokalnego lidera – mówi Michał Kazem-Bek z firmy ResPublic. Osoby, które uczestniczyły w warsztatach mają świadomość, że w ich dzielnicy problemem jest też dziedziczenie ubóstwa, niskie aspiracje życiowe mieszkańców od wielu pokoleń.*

Na negatywny wizerunek dzielnicy na tle miasta, zdaniem uczestników warsztatów, wpływa zły stan techniczny budynków (prawie 100%), brak gazu, brak sieci kanalizacyjnej. 90% budynków ma ubikacje na półpiętrze i drewniane stropy. *Mimo to w takich lokalach ciągle kultywowane są śląskie, sobotnie rytuały sprzątnięcia mieszkań, w trakcie których podłoga musi być obowiązkowo wypastowana – mówi Michał Kazem-Bek z firmy ResPublic.*

Bobrczanie brakuje miejsca spotkań, ścieżek rowerowych, narzekają na ograniczony dostęp do Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Podczas warsztatów wpadli na pomysł utworzenia międzypokoleniowej kawiarni, gdzie mogliby przekazywać tradycje. Chcieliby również, by w ich dzielnicy otwarto aptekę.

Mimo to, w swej dzielnicy widzą ogromny potencjał. To dzielnica bardzo dobrze skomunikowana z resztą miasta – mówi Michał Kazem-Bek. *Tędy prowadzi droga na Zabrze, zatrzymują się tu też autobusy i tramwaje. Mieszkańcy mają świadomość, że żyją w miejscu, które ma niepowtarzalną architekturę.*

Dobrze oceniają pracę terapeutów Domu Nadziei. *Wiele pochwał mieszkańców zebrała Dorota Żuber, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16, która wkłada gigantyczną pracę w integrację społeczności romskiej z mieszkańcami Bobrka – mówi Michał Kazem-Bek. Zresztą w młodych Romach, którzy mają coraz większe aspiracje życiowe, mieszkańcy Bobrka też widzą potencjał – dodaje.*

Podczas warsztatów mieszkańcy Bobrka wypracowali wizję przyszłości. Chcieliby, by dzielnica była miejscem zapewniającym odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz bogatą ofertą rekreacyjno-kulturalną dla aktywnej, zintegrowanej i wielokulturowej społeczności.



Podczas spotkań mieszkańcy Bobrka chwalili inicjatywę SP nr 16 związane z integracją społeczności romskiej.

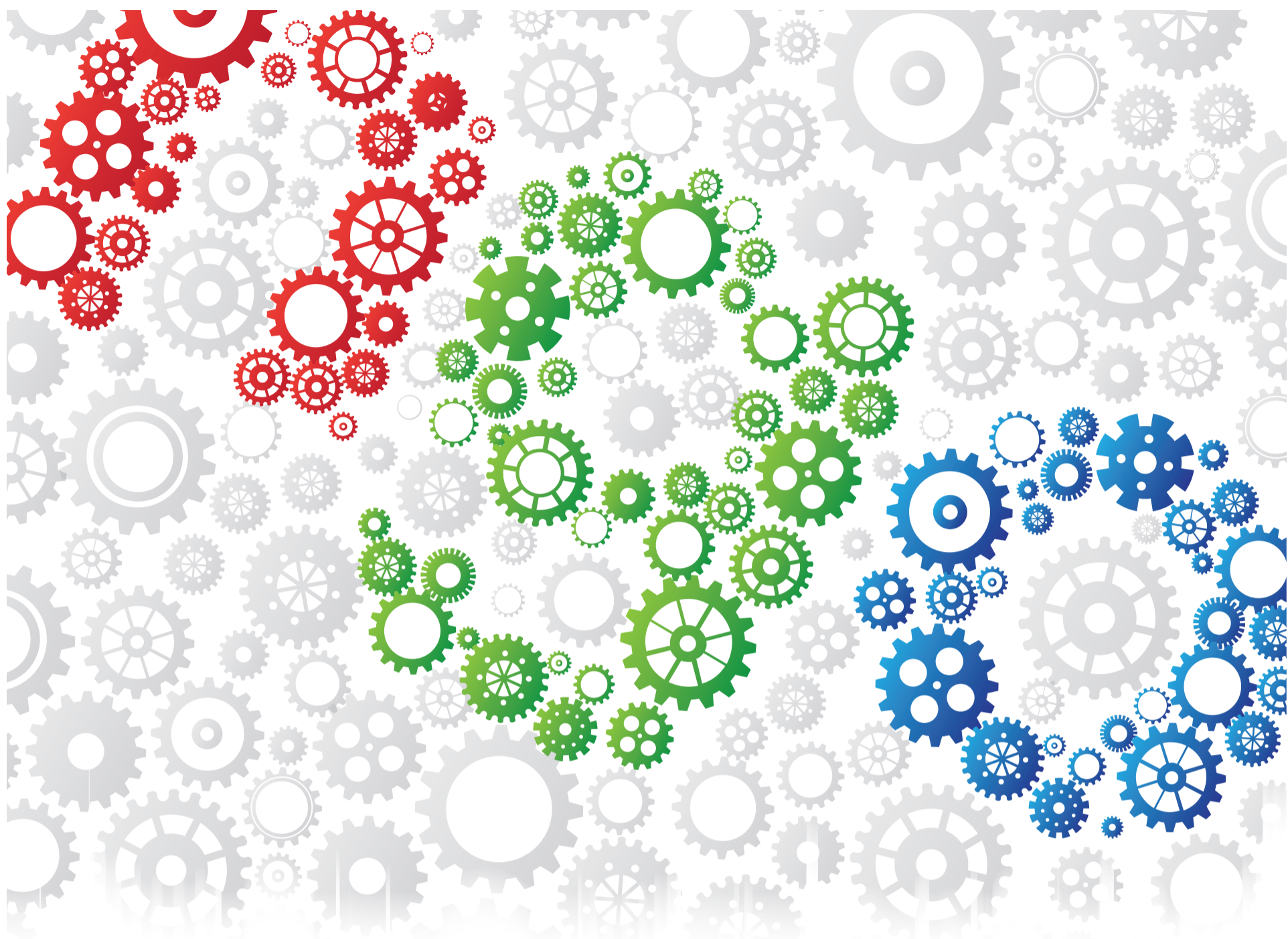
Brak poczucia bezpieczeństwa, przestrzeni do spędzania czasu wolnego i zły wizerunek dzielnicy – to według mieszkańców Rozbarku największe problemy. Są bardzo przywiązani do swojej tradycji, organizują święcenia pokarmów wielkanocnych w strojach rozbarskich, ale ciągle mają nadzieję na więcej. Jakiś czas temu próbowali założyć izbę pamięci, ale bezskutecznie. Nie ustają jednak w planach. Chcieliby w przyszłości zagospodarować budynki warsztatów kolejowych przy ul. Brzezińskiej na wiele funkcji kulturalno-edukacyjno-sportowych między innymi: Izbę Historii Rozbarku, miejsce spotkań sąsiedzkich.

Ważnym dla rozbarczanie miejscem jest plac Barbary. Jest to niejako rynek dzielnicy. Niestety, jego stan pozostawia wiele do życzenia. Jest tu sporo śmieci, cienia spowodowanego rozrośniętymi drzewami, a na ławkach młodzi ludzie popijają trunki. W trakcie warsztatów zrodził się pomysł, by z placu Barbary stworzyć miejsce spotkań nie tylko sąsiedzkich, ale też kulturalnych. *Ludzie narzekają, że wszystkie imprezy plenerowe dzieją się przede wszystkim w centrum – mówi Pronobis. Chcieliby, by docierały tu na przykład spektakle w ramach Teatromanii albo wakacyjne warsztaty dla dzieci.*

Rozbarczanie wpadli na pomysł ustawienia obok placu Barbary ściany, która z jednej strony byłaby ścianą wspinaczkową, a z drugiej – mogłaby służyć za scenę artystom. Bardzo aktywne w Rozbarku były dzieci, które wpadły nawet na pomysł przedsięwzięcia rewitalizacyjnego – chciałyby mieć tematyczne podwórka, które będą różniły się od siebie. Żeby mogły odwiedzać się nawzajem i w różny sposób spędzać czas.

Licealiści z kolei chcieliby odrestaurowanego Szynolu, bo ich zdaniem, ma on ogromny potencjał zarówno rekreacyjny, jak i historyczny. Kiedyś przebiegała tu trasa kolei wąskotorowej. W przyszłości, tam, gdzie biegnęły tory, mogłaby powstać ścieżka spacerowo-rowerowa.

Członkowie stowarzyszenia Miasto Dla Mieszkańców spotykali się z mieszkańcami podczas warsztatów, pikników plenerowych, organizowali też spacerowe badania. *Spotkania plenerowe cieszyły się największym zainteresowaniem – przyznaje Grzegorz Pronobis. Ludzie niechętnie przychodzili na zorganizowane spotkania do szkoły (SP nr 6), za to chętniej zatrzymywali się przy naszych namiotach na dworze i odpowiadali na pytania.*



# I Międzynarodowe oraz XII Bytomskie Dni Organizacji Pozarządowych

WARSZTATY / DEBATY / WIZYTY STUDYJNE / ANIMACJE DLA DZIECI  
PREZENTACJA BYTOMSKICH I ZAGRANICZNYCH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

**8 - 11 WRZEŚNIA 2016, RYNEK**

więcej na: [www.bytom.pl](http://www.bytom.pl) i [facebook.com/bytom.miasto](https://facebook.com/bytom.miasto)

Organizator projektu:



BYTOM



Partnerzy projektu:



VSETÍN



RECKLINGHAUSEN



MZZIGK



BPK



BYTOM



Śląskie.

— Tu rozmawiamy

Śląskie. Pozytywna energia

miejska  
biblioteka  
publiczna  
w bytomiu



Współfinansowany w ramach unijnego programu „Europa dla obywateli”

Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej.

Projekt odzwierciedla jedynie stanowisko ich autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną.

# Co radzą rady?

**Bytomska Rada Działalności Pożytku Publicznego, Bytomska Rada Biznesu, Bytomska Rada Sportu i Bytomska Rada Seniorów – bez nich władzom miasta trudniej byłoby podejmować decyzje. Członkowie rad, to ludzie, którzy bardzo dobrze znają swoje środowisko i problemy, z jakimi się borykają. Mogą zasugerować jakieś działania, wyrazić swoją opinię na temat projektów uchwał Rady Miejskiej czy zarządzeń Prezydenta. Nie wszyscy wiedzą, że w mieście działają rady społeczne. A szkoda, bo mając jakiś pomysł, albo problem, warto się z nimi skontaktować. To ludzie, którzy są bardzo blisko nas i mogą być łącznikiem pomiędzy daną grupą społeczną (sportowcy, trzeci sektor, seniorzy, biznesmeni) a władzami miasta.**

## Bytomska Rada Działalności Pożytku Publicznego

Działasz w organizacji pozarządowej? Masz pomysł? A może nie potrafisz rozwiązać jakiegoś problemu? Pomoże Bytomska Rada Działalności Pożytku Publicznego. Jej członkowie dyżurują dwa razy w miesiącu.

Powstała pod koniec marca 2015 roku. W jej skład wchodzi przedstawiciele władz miasta i organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji, klubów sportowych), których działalność jest bardzo zróżnicowana. Promują one m.in. rodzicielstwo zastępcze, zdrowy styl życia, angażują się w pomoc osobom niepełnosprawnym.

*Powołanie rady jest kolejnym krokiem w kierunku lepszej współpracy miasta z trzecim sektorem. Mamy w niej przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy dobrze znają środowisko i problemy, z jakimi się borykają. O ogromne znaczenie ma też fakt, że zasiadają w niej przedstawiciele prezydenta i radni Rady Miejskiej – mówi Zofia Cwikła, kierownik Referatu Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. I dodaje: Organizacje pozarządowe są najbliższe ludzi, dlatego ich głos w sprawie rozwoju miasta jest bardzo ważny.*

Rada Działalności Pożytku Publicznego opiniuje projekty uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczące sfery pożytku publicznego. Pomaga też rozstrzygać ewentualne spory pomiędzy organizacjami pozarządowymi a miastem. *Problemy, z jakimi przychodzą do nas ludzie są bardzo różne – mówi Alicja Brzan-Kłóś, sekretarz rady. Często pytają nas, jak wynająć lokal albo, jak starać się o pieniądze na dofinansowanie swojej działalności. Trzeba też podkreślić, że członkowie wielu stowarzyszeń mają głowy pełne pomysłów. Niektóre warto wcielić w życie. Wszystkie propozycje i uwagi są przez radę omawiane, a później przedstawiane prezydentowi.*

### Skład Bytomskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego:

Bożena Mientus, Katarzyna Szołtysik-Kaczmarek, Kamila Łaruszkin, Andrzej Panek, Krzysztof Przybylski, Izabela Domogała, Alicja Brzan-Kłóś, Andrzej Kurek, Lesław Ordon, Stanisław Rosół.



Kontakt:

Rynek 26/5  
tel./fax 32/388-33-47  
e-mail: rdpp.bytom@interia.pl  
e-mail: pozarządowe@um.bytom.pl

**Członkowie Rady pełnią dyżury w siedzibie rady w każdy 1. i 3. poniedziałek danego miesiąca w godzinach od 16.00 do 17.30.**

**W pozostałe dni z członkami rady można kontaktować się mailowo bądź za pośrednictwem facebooka.**

Obsługę organizacyjno-techniczną rady pełni Referat Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

## Bytomska Rada Seniorów

Pomysłów i energii mógłby pozazdrościć im niejedyn dwudziestolatek. Namawiają innych do wyjścia z domu, konsultują zachodzące zmiany. Członkowie Bytomskiej Rady Seniorów działają od roku w naszym mieście bardzo aktywnie. Bez nich nie może odbyć się żadna miejska impreza.

W skład Bytomskiej Rady Seniorów wchodzi 6 osób, które ukończyły 60. rok życia mieszkające w Bytomiu i 4 reprezentantów organizacji pozarządowych działających na rzecz ludzi starszych.

Zasiadające w radzie osoby współpracują z prezydentem i Radą Miejską w zakresie m.in. rozwiązywania problemów i rozpatrywania potrzeb osób starszych.

Z inicjatywy Bytomskiej Rady Seniorów po raz drugi organizowana jest w naszym mieście Seniorada. Członkowie rady wpadli też na pomysł nagradzania najaktywniejszego statuetką Senior Roku (w tym roku tytuł zostanie nadany po raz pierwszy). Nasi seniorzy przenieśli też na bytomski grunt ogólnopolską inicjatywę – tzw. koperty życia.

### Skład Bytomskiej Rady Seniorów:

Kazimierz Bartkowiak, Stanisław Chytra, Zbigniew Froński, Józef Kielman, Aleksander Kurnik, Elżbieta Sochacka, Zofia Czech, Joachim Klimza, Elżbieta Nawrot i Hildegarda Tyburczyk.



Zgodnie ze statutem Bytomską Radę Seniorów powołuje prezydent w drodze zarządzenia. Jej kadencja trwa 4 lata.

Kontakt:

**Członkowie rady pełnią dyżury w siedzibie Referatu Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w każdy 2. i 4. wtorek miesiąca od 10.00 do 12.00.**

**W pozostałe dni z członkami rady można kontaktować się mailowo bądź za pośrednictwem facebooka.**

Obsługę organizacyjno-techniczną rady pełni Referat Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi

Rynek 26/5  
tel./fax 32/388-33-47  
e-mail: pozarządowe@um.bytom.pl

## Bytomska Rada Biznesu

Przedsiębiorcy z doświadczeniem. Odnoszą sukcesy na rynkach krajowych i zagranicznych. Znają problemy branży

i wiedzą, w jakim kierunku powinna podążać polityka miasta, by mieszkańcy mogli otwierać firmy i tworzyć nowe miejsca pracy.

Funkcję w Radzie Biznesu jej członkowie sprawują społecznie. Opiniują wszystkie decyzje dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Reprezentują środowisko przedsiębiorców działających na terenie Bytomia. *Rada powinna kreować wizerunek bytomskiego przedsiębiorcy, znać jego potrzeby i możliwości – mówi Krzysztof Gajos, przewodniczący Bytomskiej Rady Biznesu. Od kilku lat, Rada Biznesu spośród zgłoszonych firm, nominuje kandydatów do nagród gospodarczych miasta. Z inicjatywy Rady Biznesu organizowane są w mieście spotkania z przedsiębiorcami, seminaria z przedstawicielami takich instytucji, jak na przykład: Urząd Skarbowy, Generalna Inspekcja Ochrony Danych Osobowych, Urząd Miejski, Państwowa Inspekcja Pracy. Podczas takich spotkań możemy na bieżąco omówić zawitości prawa, wyjaśnić problemy, upewnić się, że działamy prawidłowo – dodaje Krzysztof Gajos. (Najbliższa taka okazja podczas Seminarium Gospodarczego Małych i Średnich Przedsiębiorstw, które odbędzie się 29 września w Urzędzie Miejskim w Bytomiu).*

### Skład Rady Biznesu

Leonard Klabis, Jacek Hanke, Krzysztof Czajkowski, Antoni Wojciechowski, Jacek Wiczorek, Andrzej Tokarz, Tadeusz Gapiński, Michał Goli, Krzysztof Gajos, Leszek Dziub, Sławomir Leon Jarczewski

Bytomska Rada Biznesu powstała w marcu 2013 r. Jej kadencja trwa 4 lata. Członków rady powołuje prezydent Bytomia w drodze zarządzenia.

Kontakt:

tel. 32 387 27 71  
e-mail: firma.bytom@wp.pl  
Obsługę kancelaryjną Bytomskiej Rady Biznesu pełni Kancelaria Prezydenta i Rady Miejskiej w Bytomiu, tel. 32 283 62 24

## Bytomska Rada Sportu

Trenerzy, działacze sportowi, zawodnicy – na boiskach i halach sportowych spędzili wiele godzin. Znają sport od podszewki, dlatego doradzają prezydentowi w podejmowaniu decyzji dotyczących kultury fizycznej i sportu.

W trakcie posiedzeń omawiają m.in. możliwości rozwoju gminy w dziedzinie sportu, projekty uchwał Rady Miejskiej dotyczące kultury fizycznej, programy bazy sportowej na terenie miasta. Obradom Bytomskiej Rady Sportu podlegają też plany imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych na terenie miasta, dofinansowywanych przez gminę.

Członkowie Rady Sportu współpracują z: Komisją Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Bytomiu, Wydziałem Kultury i Sportu UM, Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, a także stowarzyszeniami i klubami sportowymi.

### Skład Rady Sportu:

Jakub Snochowski, Mariusz Bacik, Dariusz Łukaszewski, Przemysław Matyjaszek, Jacek Trzeciak, Jan Widera  
Rada Sportu powoływana jest na 4-letnią kadencję.

Kontakt:

tel. 32 779 87 02  
e-mail: kk@um.bytom.pl  
Obsługę kancelaryjną Bytomskiej Rady Sportu pełni Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

# Śródmieście

## 3 różnorodne podobszary rewitalizacji

Konsultacje społeczne w Śródmieściu prowadzili członkowie Towarzystwa Urbanistów Polskich. To organizacja z wieloletnim doświadczeniem. Od 1923 roku jej członkowie zajmują się problematyką polskich miast, działającą na rzecz ulepszenia polskiej przestrzeni, by była ona atrakcyjna i konkurencyjna we współczesnym świecie. Liczy obecnie ok. 1000 członków w całym kraju, w kilkunastu oddziałach regionalnych.

W konsultacjach społecznych w Bytomiu uczestniczyła grupa ok. 20 osób, począwszy od ankietów po prowadzących warsztaty. Byli wśród nich także mieszkańcy Bytomia.



Konsultacje nie ograniczały się do spotkań i warsztatów. Ankieteryzy byli aktywni w całym mieście odwiedzając bytomian np. w domach.

Śródmieście – obszar duży i bardzo zdegradowany został podzielony na 3 podobszary: Centrum, Zachód i Północ. W każdym z nich prowadzono odrębne konsultacje i dla każdego powstał raport. Pokazują one, jak bardzo jeden teren może być zróżnicowany. Jest też wiele problemów, które występują w każdym z nich.

### Śródmieście Centrum

Największym problemem w tym obszarze są... nieczystości związane z psimi odchodami. W wielu miejscach przydałyby się specjalne kosze. Mieszkańcy zwracają też uwagę na brak miejsc parkingowych. Właściciele samochodów chcieliby miejsc parkingowych tylko dla lokatorów w centrum. Dużo uwag podczas konsultacji poświęcono złemu stanowi budynków, przez co obszar ten nie jest miejscem atrakcyjnym do mieszkania.

*Niesprawny system kanalizacji czy problemy z utrzymaniem ciepła zimą, zwłaszcza w budynkach w okolicach Prusa, Witczaka, Katowickiej i Jagiellońskiej nie wpływa na komfort życia mieszkańców – mówi Anna Pyziak z Towarzystwa Urbanistów Polskich. Problemem są zaniedbane kamienice, a także brak możliwości adaptowania przez mieszkańców strychów i poddaszy kamienic. Ludzie narzekają na zbyt wysokie czynsze w okolicy, a także na niewystarczające egzekwowanie opłat od rodzin dotkniętych problemami społecznymi.*

Krytycznie patrzą na miejsce, w którym mieszkają. Przeszkadza im brak estetyki przestrzennej – nieuporządkowana, ich zdaniem, zieleń miejska, mała liczba koszy na śmieci, chaos przestrzenny i brak spójności estetycznej, zwłaszcza w okolicach Rynku. *Ludziom nie podobają się witryny sklepowe i banery reklamowe o niskiej wartości estetycznej – dodaje Anna Pyziak. Chcieliby też więcej oświetlenia ulicznego, czuli się wówczas bezpiecznie. Tym bardziej, że na ulicach jest spożywany alkohol. Zgłaszali też problem nielegalnego graffiti, narkomanii i rozbojów.*

Warsztaty mają to do siebie, że od rozmów o problemach przechodzi się do rozmów nad ich rozwiązaniem. Mieszkańcy Śródmieścia Centrum wypracowali dwie wizje, realizacja których ułatwiłaby im funkcjonowanie:

#### 1. Smart Bytom.

Projekt zakłada ułatwienie poruszania się po Śródmieściu komunikacją publiczną i rowerami. W tym celu trzeba od-

powiednio dopasować rozkład jazdy do potrzeb mieszkańców, zainstalować interaktywne tablice przystankowe, które informowałyby o rzeczywistym czasie przyjazdu autobusów i tramwajów (dzięki zamontowanym tam GPS-om). Uczestnicy warsztatów proponują też wyodrębnienie miejsc parkingowych tylko dla osób niepełnosprawnych i mieszkańców tego terenu, budowę parkingu park&ride, a także dostosowanie głównych ulic (Strzelców Bytomskich, Witczaka, Dworcowa, Moniuszki i Miarki) do ruchu rowerowego. Sporym problemem w tym rejonie jest też piractwo drogowe, dlatego mieszkańcy chcieliby ograniczenia prędkości zwłaszcza na ul. Miarki i Strzelców Bytomskich oraz zamontowania progów zwalniających przy ul. Miarki w rejonie skrzyżowania z ul. Matejki.

#### 2. Aktywni mieszkańcy Śródmieścia

Ten projekt ma na celu stworzenie systemu wzajemnych usług, wspólnego działania i stworzenia możliwości spędzania wolnego czasu. Po to, by mieszkańcy na nowo poczuli się przynależni do miejsca, czuli się za nie odpowiedzialni i chcieliby je współtworzyć. Najlepszym miejscem integracji może być Rynek. Jednym z pomysłów jest utworzenie społecznej szkółki zieleni – ludzie deklarowali, że mogliby sami sadzić krzewy, drzewa i formować zieleńce. Wspólnie rozwiązywać problemy, zorganizować sprzątanie. Pojawił się też pomysł utworzenia nieformalnych spółdzielni, gdzie

można byłoby kupić produkty spożywcze bezpośrednio od producenta. Byłyby to miejsca wymiany doświadczeń i pomysłów. Mieszkańcom Centrum zależy też na miejscach, gdzie mogliby wspólnie spędzać czas – w domu kultury, klubie artystycznym czy klubie seniora. Godny uwagi jest pomysł utworzenia „banku usług” czy biura drobnych ogłoszeń.

### Śródmieście Północ

To obszar, który ma ogromny potencjał, a jego mieszkańcy wykazują duże zainteresowanie poprawą swojego otoczenia – wynika z raportu po konsultacjach społecznych. Pozytywnym przykładem jest Inicjatywa ul. Mickiewicza uważana za najbardziej przyjazną ulicę w dzielnicy.

*Obszar z pozoru nie wydaje się problematyczny, jednak jego obserwacja i rozmowy z mieszkańcami uzmysłowiły nam, że jest tu wiele do poprawy – mówi Anna Pyziak z Towarzystwa Urbanistów Polskich. Najczęściej wskazywanym problemem jest degradacja zabudowy i infrastruktury technicznej. Mieszkańcy narzekali też na niski poziom bezpieczeństwa, słabą komunikację publiczną i brak miejsc do spędzania wolnego czasu.*

Warto podkreślić, że sami wskazywali rozwiązania wielu problemów. Degradację zabudowy mogłyby powstrzymać dopłaty do remontów, atrakcyjne pożyczki tematyczne oraz ulgi w czynszu i podatkach. Sąsiedzkie usuwanie usterek mogły być sposobem nie tylko na poprawę stanu budynków, ale również na nawiązanie relacji między ludźmi. Podobnie, jak w innych podobszarach, mieszkańcom Śródmieścia Północ brakuje miejsc spotkań i bezpiecznych placów zabaw. Warto jednak podkreślić, że sami wyszli z inicjatywą i przyczynili się do poprawy istniejących placów zabaw (m.in. przy ul. Witczaka, Powstańców Śląskich, Grottgera, Kossaka, Orłąt Lwowskich i Gallusa).

Uczestnicy warsztatów są zgodni – gdyby komunikacja międzymiastowa i stan budynków były lepsze – do Bytomia sprowadziliby się ludzie z ościennych miast: Gliwic czy Katowic. Wiele młodych rodzin z dziećmi poszukuje mieszkań w Bytomiu, ale rezygnują z tego, kiedy poznają teren, na którym mieliby się osiedlić.

Sporym problemem jest także brak miejsc parkingowych – skoro komunikacja publiczna nie jest wystarczająca, trzeba korzystać z samochodów. Ciężko zaparkować nie tylko pod domem, ale też przy szkołach, zwłaszcza w godzinach rannych

i popołudniowych. Chętnie przesiedliby się na rowery, ale nie ma dostatecznej ilości dróg rowerowych, a jakość ulic i chodników nie stwarza możliwości bezpiecznego podróżowania rowerem.

Wśród mieszkańców podobszaru Śródmieście Północ jest spora grupa aktywnych ludzi. Jeden z mieszkańców na przykład, idąc za przykładem Inicjatywy ulicy Mickiewicza, doprowadził do powstania skweru przy ul. Powstańców Śląskich 31. *To prawdziwi lokalni liderzy – mówi Anna Pyziak. Potencjał, który należy wykorzystać, bo bez lokalnych liderów rewitalizacja nie będzie miała sensu.*

### Śródmieście Zachód

Czysto, ale niebezpiecznie – taki pierwszy wniosek nasuwa się pracownikom Towarzystwa Urbanistów Polskich po przeprowadzeniu konsultacji społecznych w podobszarze Śródmieście Zachód.

*Dzielnica jest wizualnie bardzo czysta, nie występuje w niej problem brudnej, zaśmieconej przestrzeni – mówi Anna Pyziak z Towarzystwa Urbanistów Polskich. Kamienice i drogi otoczone są zadbaną zielenią. Okolica nie jest zbyt bezpieczna. Zauważyliśmy na drzwiach sklepów m.in. kartki z prośbą o ściąganie kapturów przed wejściem.*

Sporo problemów mieszkańcy podobszaru Śródmieście Zachód wykazali w aspekcie aktywności społecznej. Brakuje im oferty spędzania wolnego czasu i zajęć pozalekcyjnych, zwłaszcza dla ludzi młodych. Ich zdaniem w kilku miejscach przydałyby się place zabaw. Wskazali konkretne lokalizacje, przy ul. Woźniaka, Axentowicza, Fałata, Piekarskiej i Tarnogórskiej. Pojawiła się również sugestia ożywienia okolic basenu w parku. Mieszkańcy chcieliby, aby powstał tam klub letni, kręgielnia plenerowa i zajęcia fitness na świeżym powietrzu.

Podobnie, jak w dwóch pozostałych podobszarach Śródmieścia (Centrum i Północ) dużym problemem okazał się problem psich nieczystości. Mieszkańcy zaproponowali też utworzenie wybiegów dla psów przy ul. Chrzanowskiego i ustawienie koszy na psie odchody przy ul. Tarnogórskiej. W tym rejonie za istotnie uznano zorganizowanie miejskich toalet.

Podczas warsztatów skupiono się również na problemach związanych z pracą i edukacją. Brak perspektyw zawodowych wymusza potrzebę organizacji kursów przekwalifikowania zawodowego. Mieszkańcy chcieliby też stworzyć system pomocy w nauce dzieciom i młodzieży.



Na specjalnych makietach uczestnicy warsztatów zamieszczali swoje pomysły.

Wysoki priorytet mają problemy związane z brakiem poczucia bezpieczeństwa. Mieszkańcy ulic: Żeromskiego, Fałata, Smolenia, Piekarskiej i Piłsudskiego skarżą się na to, że na ulicy spożywany jest alkohol. Boją się wieczorami wychodzić z domu. Sugerują zwiększenie zasięgu monitoringu miejskiego, zwłaszcza w rejonach ulic: Piekarskiej, Fałata, Woźniaka oraz w parku od strony ul. Tarnogórskiej. Są świadomi tego, że rozwiązanie tego problemu wymaga długofalowych działań.

Brak ścieżek rowerowych, miejsc postojowych i zły stan nawierzchni chodników – to problemy w dziedzinie transportu podobszaru Śródmieście Zachód. Mieszkańcy akcentowali przede wszystkim problem braku infrastruktury rowerowej. Sugerowali utworzenie dróg rowerowych zwłaszcza w okolicach ulic: Tarnogórskiej, Piekarskiej i Żeromskiego. Chcieliby też więcej miejsc postojowych dla niepełnosprawnych na ul. Strzelców Bytomskich, a także rozwiązania problemu piractwa drogowego na ulicach: Strzelców Bytomskich i Piekarskiej.

*Rewitalizacja tego terenu w dużej mierze zależy od stopnia aktywizacji mieszkańców – podsumowuje Anna Pyziak z Towarzystwa Urbanistów Polskich. To miejsce należy do bardzo atrakcyjnych, ale pozbawionych życia. Niemniej badana społeczność jest gotowa na zmiany, podaje przykłady rozwiązań, które pomogłyby w integrowaniu się społeczeństwa – dodaje.*

## „Śląskie. Tu rozmawiamy” w Bytomiu

To będzie niepowtarzalna okazja, by powiedzieć innym, jak wyobrażacie sobie przyszłość! 10 września, drugiego dnia Festiwalu Organizacji Pozarządowych, na Rynku w Bytomiu stanie specjalny bus wyposażony w mobilne studio filmowe. Będą też warsztaty z partycypacji społecznej.

To pierwsza tego typu akcja w Polsce. Jej organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Projekt ma na celu poznanie opinii mieszkańców na temat regionu i ich oczekiwań względem przyszłości. Animatorzy akcji „Śląskie. Tu rozmawiamy” od początku sierpnia pojawiają się na najważniejszych imprezach w regionie i pytają ludzi o to, jak im się żyje i co chcieliby zmienić. Byli już m.in. na Off Festiwalu w Katowicach, Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle, Dożynkach Wojewódzkich w Lipie. Oprócz Bytomia pojawią się też m.in. na Gwarkach w Tarnowskich Górach czy Festiwalu Smaków Powiatu Bielskiego w Jaworzu.

Wypowiedzi mieszkańców nagrywane są w mobilnym studiu telewizyjnym, a potem umieszczane na urzędowym kanale You Tube województwa śląskiego. Będą one też wskazówką dla ekspertów i przedstawicieli wielu instytucji, kiedy będą oni podejmować ważne dla regionu decyzje.

W Bytomiu odbędą się również warsztaty z partycypacji społecznej. *Będzie można dowiedzieć się czym jest partycypacja, czym różni się od konsultacji społecznych, jaką wartość dla zmiany otoczenia mają pomysły mieszkańców* – mówi Magdalena Bosek z Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich UM. Warsztaty poprowadzi Maciej Zacher, architekt, lokalny aktywista.

Strefa „Śląskie. Tu rozmawiamy” stanie na bytomskim Rynku w sobotę, 10 września o 10.00.



Mobilne studio filmowe podczas festiwalu Tauron Nowa Muzyka.

## Weryfikujemy przedsięwzięcia rewitalizacyjne

Bytomianie mają pomysł na Bytom. Na apel o zgłaszanie pomysłów na przedsięwzięcia rewitalizacyjne odpowiedzieli bardzo licznie. Wpłynęło ponad 200 kart.

Przedsięwzięcia rewitalizacyjne są integralną częścią Gminnego Programu Rewitalizacji. Mógł je zgłaszać każdy. *Pomysły wpłynęły zarówno od przedstawicieli instytucji, jak i osób prywatnych* – mówi Izabela Domogała, naczelnik Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich UM. *Otrzymałyśmy zgłoszenia od szkół, przedszkoli, szpitali, wspólnot mieszkaniowych. Propozycję złożyła też na przykład bytomska prokuratura czy areszt śledczy.*

Spektrum pomysłów na lepszy Bytom jest bardzo szerokie. Począwszy od remontów fasad budynków, chodników i ulic, przez organizację szkoleń, zdrowotnych programów profilaktycznych, po adaptację zabytkowych pomieszczeń na centra kulturalno-sportowe. Część z nich jest bardzo przyziemna, ale są też propozycje zaskakujące, jak na przykład budowa lotniska dla lekkich i ultralekkich maszyn latających oraz małych samolotów biznesowych. Zwracano też uwagę na potrzeby ludzi starszych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym i niepełnosprawnych intelektualnie. Jedno ze stowarzyszeń ma pomysł na to, jak uratować zabytkowy komin przy dawnej kopalni Rozbark. Jego członkowie chcieliby utworzyć tam ściankę wspinaczkową i centrum sportu.

Nadesłane przez mieszkańców propozycje są teraz weryfikowane. Następnie będą pogrupowane w tzw. wiązki projektów i wpisywane do Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom 2020+. Konsultacje nad programem ruszą we wrześniu. Gminny Program Rewitalizacji jest niezbędnym narzędziem do pozyskiwania pieniędzy na realizację przedsięwzięć. Trzeba pamiętać, że to bardzo ważny dokument dla rozwoju miasta. Przedsięwzięcia będą finansowane przede wszystkim ze środków unijnych, a także instrumentów krajowych oraz środków własnych projektów.

Bardzo mocno trzeba podkreślić, że osoba, firma czy instytucja, która będzie chciała realizować dany projekt, musi mieć zapewniony co najmniej 15% wkład własny.



## Postępujemy opowieści o Twoim Rozbarku

„Rozbark – Nikiszowiec. Na wspólnym szlaku” – pod takim hasłem w obu dzielnicach, będących kwintesencją śląkości, rusza projekt Stowarzyszenia Fabryki Inicjatyw Lokalnych

*Projekt adresujemy przede wszystkim do osób powyżej 60. roku życia* – mówi Małgorzata Krakowiak ze Stowarzyszenia Fabryka Inicjatyw Lokalnych. *Dysponują oni ogromną wiedzą o miejscach i czasach, które powoli odchodzą w zapomnienie, chcielibyśmy utrwalić ich wspomnienia w specjalnej publikacji. Mamy coraz mniej czasu, żeby zebrać te historie.*



Członkowie zespołu Śląsk w strojach rozbarskich.

Małgorzata Krakowiak podkreśla, że nieprzypadkowo wytypowano do projektu te dwie dzielnice. Zarówno Nikiszowiec, jak i Rozbark są miejscami, gdzie dzięki oddolnej inicjatywie kulturowe są lokalne tradycje. To mieszkańcy Nikiszowca wspierani przez lokalnych liderów wpadli na pomysł jarmarku bożonarodzeniowego (Jarmark Na Nikiszu) oraz organizowanego w lipcu Odpustu u Babci Anny. Z kolei mieszkańcy Rozbarku robią wiele, by nie zapomniano o ich śląskich korzeniach, przychodzą na wielkanocne święcenie pokarmów w strojach rozbarskich. W obu dzielnicach występują tradycje związane z górnictwem.

Od kilku lat Nikiszowiec jest miejscem kojarzonym w całym kraju, przyjeżdżają tu turyści nie tylko z Polski. Organizatorzy projektu chcieliby, by podobnie było z Rozbarkiem. *Bytom jest niezwykłym miejscem i ma wiele do zaoferowania także dla ludzi z zewnątrz. Myślę, że to, co i jak mówi się o Bytomiu jest bardzo ważne dla naszego miasta i dla rozwoju jego potencjału* – mówi Małgorzata Krakowiak.

Jednym z elementów projektu będzie specjalna publikacja o ludziach mieszkających w Rozbarku i Nikiszowcu. Oparta będzie na tzw. „historii mówionej”, czyli rozmowach z mieszkańcami. Udział w nich może wziąć każdy, kto pamięta, jak to dawniej było. Jak w śląskim duchu przygotowano się do świąt, jak przebiegały wesela czy też, jak rankiem, 4 grudnia, budziły mieszkańców orkiestry górnicze. Zbierane będą także dawne fotografie i pocztówki.

Chętni do udziału w projekcie mogą kontaktować się z jego organizatorami: 664 222 044, 732 269 265 lub e-mailowo: [fil@fil.org.pl](mailto:fil@fil.org.pl), [an.kobylewska@gmail.com](mailto:an.kobylewska@gmail.com).



Pierwsze spotkanie w ramach projektu odbyło się 30 sierpnia w Teatrze Rozbark. Frekwencja dopisała.

# Bytomianie pytają o partycypację

**Co to jest partycypacja społeczna (obywatelska)?**

... **partycypacja, czyli uczestnictwo.** To sposób na aktywne branie udziału w wydarzeniach, które nas dotyczą. Możliwość zabierania głosu, uczestniczenia ludzi w działaniach i decyzjach.

... **obywatelska, czyli dotycząca nas jako obywateli.** To taki rodzaj partycypacji, który opiera się na komunikacji z władzą. Skupia się na wzajemnym wspieraniu władzy oraz obywateli we wspólnym podejmowaniu decyzji.

**Kto może partycypować?**

Partycypować może każdy. Ważne jednak, by wiedział, po co to robi – jaki cel chce tym samym osiągnąć. W proces partycypacji obywatelskiej, który z założenia dotyczy obywateli oraz władz lokalnych, bardzo często zaangażowane są także organizacje pozarządowe. Odgrywają one często rolę inicjatora całego działania oraz pewnego rodzaju pośrednika między dwoma głównymi „aktorami”. Taki model sprzyja wzajemnej komunikacji i pozwala na lepsze uporządkowanie całego procesu.

**Jak partycypować?**

Proces partycypacji (zarówno w formie konsultacji, jak i współdecydowania) można przeprowadzić, korzystając z bardzo różnych technik i form. Wiele spośród nich pojawia się wciąż jedynie za granicą, choć w Polsce stosuje się coraz więcej nowych rozwią-

zań. Przy wyborze odpowiedniej techniki, za pomocą której sam proces będzie realizowany, ważne jest dokładne określenie celu i funkcji, jaką sama partycypacja ma spełnić. Takiej właśnie kolejności kroków w planowaniu procesu dotyczy tzw. zasada FFF (Form Follows Function – Forma podąża za funkcją).

**Po co partycypować?**

Działania związane z partycypacją można podejmować z bardzo różnych powodów. Partycypacja obywatelska sprzyja rozwojowi demokracji lokalnej (poprzez wzmocnienie oddolnych inicjatyw obywatelskich), pobudzeniu i integracji środowisk lokalnych dzięki podejmowaniu wspólnych działań. Jest również skutecznym sposobem na rozwiązanie kontrowersyjnych problemów: daje możliwość wysłuchania opinii wszystkich zainteresowanych osób, „rozbrojenia” lokalnych konfliktów i zbudowania kompromisu. Jednak konkretne powody i motywacje leżące u źródła partycypacji mogą różnić się ze względu na rolę, jaką odgrywa się w całym procesie i którego spośród zaangażowanych „aktorów” się reprezentuje.

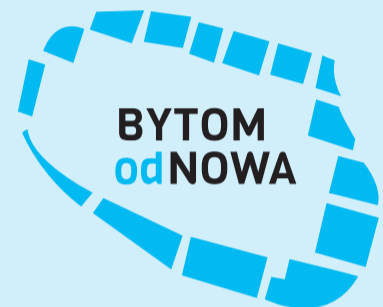
Źródło: portal [partycypacjaobywatelska.pl](http://partycypacjaobywatelska.pl) – Dział ABC Partycypacji Program Laboratorium Partycypacji Obywatelskiej, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia

## Słowniczek wyrazów odNowy

**Interesariusz** – grupa osób i instytucji mogąca wziąć udział w rewitalizacji: przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, właściciele nieruchomości, organy administracji publicznej.

**Stan kryzysowy** – stan spowodowany koncentracją negatywnych zjawisk społecznych (bezrobocie, ubóstwo, przestępczość), musi występować razem z problemami z co najmniej jednej z tych sfer: techniczną, przestrzennie-funkcjonalną, środowiskową i gospodarczą.

**Przedsięwzięcie rewitalizacyjne** – składa się na nie projekt lub grupa projektów i innych działań o charakterze społecznym, gospodarczym, urbanistycznym, budowlanym, środowiskowym, konserwatorskim, edukacyjnym, naukowym, zdrowotnym lub kulturalnym. Muszą one być zawarte w programie rewitalizacji lub wynikać z niego, by można starać się o dofinansowanie na realizację np. ze środków Unii Europejskiej.



Informator przygotowany przez Urząd Miejski w Bytomiu.  
Redakcja: Iwona Wronka (Wydział Promocji Bytomia i Kontaktów z Mediami) we współpracy z Wydziałem Strategii i Funduszy Europejskich.  
Zdjęcia: archiwum Urzędu Miejskiego.  
Nakład: 60 000 egzemplarzy.

## Co słyszeć u partnerów? Wałbrzych

Do pilotażu rewitalizacji oprócz Bytomia rząd zaprosił także dwa inne miasta: Łódź i Wałbrzych. Sprawdźmy zatem, jak u nich będzie przebiegał proces rewitalizacji. Teraz Wałbrzych.

Po roku 2014 Samorząd Wałbrzycha podjął wyzwanie koordynacji procesu rewitalizacji w mieście i przystąpił do opracowania Programu Rewitalizacji Miasta Wałbrzycha na lata 2016-2025. W marcu br. Rada Miejska Wałbrzycha podjęła Uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. W wyniku przeprowadzonej delimitacji, obszarem rewitalizacji w Wałbrzychu są centralne części najstarszych i najbardziej zdegradowanych społecznie, gospodarczo i technicznie dzielnic: Śródmieście, Stary Zdrój, Nowe Miasto, Podgórze, Sobięciny i Biały Kamień. Do obszaru rewitalizacji dołączone zostały również obszary zdegradowane niezamieszkałe – Stara Kopalnia i Porcelana Krzysztof. Łącznie obszar rewitalizacji ma powierzchnię 4 103 139 m<sup>2</sup> i obejmuje 4,8% powierzchni miasta, zamieszkały jest przez 31 761 osób, co stanowi 28,4% mieszkańców Wałbrzycha. Dla tych 6 podobszarów rewitalizacji opracowujemy w Biurze ds. Rewitali-

zacji Miasta Gminny Program Rewitalizacji. *Przyświeca nam idea, aby w możliwie największym stopniu program ten tworzyli sami mieszkańcy i pozostali interesariusze rewitalizacji* – mówi Justyna Pichowicz z UM w Wałbrzychu. *Od początku tego procesu w angażowanie społeczności wałbrzyskiej włącza się bezpośrednio prezydent Wałbrzycha Roman Szelemej, uczestnicząc niemal we wszystkich spotkaniach i akcjach rewitalizacyjnych.* Pierwsze spotkania z mieszkańcami i przedsiębiorcami rewitalizowanych obszarów rozpoczęły się w połowie 2015 roku. W rozmaitych formach konsultacji społecznych nad tworzeniem Gminnym Programem Rewitalizacji wzięło udział już ponad tysiąc osób. Biuro ds. Rewitalizacji organizuje m.in. spacer po „starych” dzielnicach Wałbrzycha, konkursy dla dzieci, warsztaty dla lokalnych liderów. Platformą komunikacji z urzędem jest też strona [www.rewitalizacja.walbrzych.pl](http://www.rewitalizacja.walbrzych.pl) oraz profil „Akcja Rewitalizacja” na Facebook’u. Wspólnie z lokalną społecznością określamy najważniejsze problemy i tworzymy „bazę” pomysłów na poprawę sytuacji w obszarach wymagających interwencji. W efekcie powstanie Diagnoza potrzeb i potencjałów rewitalizowanych obszarów, a następnie w drodze szeroko

### Ważne adresy i telefony:

**Urząd Miejski w Bytomiu  
Wydział Strategii i Funduszy Europejskich**  
41-902 Bytom, ul. Parkowa 2  
tel. 32 283 62 27  
faks: 32 283 62 27  
e-mail: [zp@um.bytom.pl](mailto:zp@um.bytom.pl)  
<http://www.bytomodnowa.pl>

**Referat Obsługi Klastra Rewitalizacji  
i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi**  
41-902 Bytom, Rynek 26/5  
tel. 32 388 33 47  
e-mail: [biuroklastra@um.bytom.pl](mailto:biuroklastra@um.bytom.pl)

rozumianej partycypacji społecznej, wyznaczone zostaną cele i kierunki rozwoju rewitalizowanych obszarów. *Jesienią tego roku planujemy uchwalić Gminny Program Rewitalizacji* – dodaje Justyna Pichowicz.



Mieszkańcy Wałbrzycha omawiają pomysły w trakcie warsztatów...



... oraz w plenerze na wałbrzyskim Rynku.